

# Edward Muszalski

---

## Adwokaci polscy w Wielkiej Brytanii w latach 1939—1945 : fragmenty

---

Palestra 27/8(308), 62-65

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

historyczne wspomnień adw. Edwarda Szuby z Warszawy pt. „Brałem udział w walkach 14 pułku piechoty na Wale Pomorskim”.

Omówienia prac czwartej grupy dokonał prof. Wacław Szyszkowski, współsekretarz II działu tematycznego.

### III dział tematyczny. UDZIAŁ ADWOKATÓW W PODZIEMNEJ ADMINISTRACJI CYWILNEJ W KRAJU I W REPREZENTACJI PAŃSTWA POLSKIEGO NA WSCHODZIE I ZACHODZIE

#### KAROL POTRZOBOWSKI

##### Udział niektórych adwokatów w podziemnej administracji cywilnej w kraju

*Stosownie do szczegółowego programu obrad sesji (patrz wyżej: str. 7) jednym z punktów trzeciego działu tematycznego był referat adw. Karola Potrzebowskiego noszący tytuł: „Udział niektórych adwokatów w podziemnej administracji cywilnej w kraju”. Referat ten, b. dobrze i wyczerpująco ujęty, został wygłoszony przez adw. K. Potrzebowskiego na sesji w drugim dniu obrad, tj. w dniu 27 listopada 1982 r., nie możemy go jednak zamieścić w niniejszej naszej edycji, gdyż autor przemówienia, już wówczas ciężko chory, nie zdążył przed swym zgonem<sup>1</sup> nadać swej ustnej wypowiedzi kształtu referatu na piśmie (przyj. Redakcji Naukowej sesji).*

#### EDWARD MUSZALSKI

##### Adwokaci polscy w Wielkiej Brytanii w latach 1939—1945 (fragmenty)

W chwili wybuchu drugiej wojny światowej Polonię na Wyspach Brytyjskich szacowano na 3.000 osób. W tej liczbie znajdowało się zaledwie dwu adwokatów, a mianowicie: dr Leon Loewensohn, notariusz i *solicitor* w Glasgow, oraz Leon Radziłowicz (poprzednio Rabinowicz), profesor Uniwersytetu w Cambridge, znawca prawa karnego i kryminologii, którego prace w związku ze statystyką kryminalną w Wielkiej Brytanii uczyniły go powagą w tej dziedzinie.

Z początkiem wojny przybywali do Wielkiej Brytanii adwokaci polscy bądź jako żołnierze, bądź jako politycy. Po utworzeniu rządu Władysława Sikorskiego w Paryżu w październiku 1939 r. polskie czynniki rządowe i społeczne starały się o rychłe przedostanie się do Anglii lotników i marynarzy. Większą grupą wojskową armii lądowej, która stanęła pierwsza na ziemi angielskiej w maju 1940 r., byli ranni, a później reszta uczestników wyprawy do Narwiku, w której funkcje adiutanta dowódcy gen. Szyszko-Bohusza pełnił Ludwik Kwiatkowski, adwokat z Warszawy, odznaczony za tę kampanię po raz drugi Krzyżem Walecznych. Tadeusz Słoński, adwokat z Warszawy, był sędzią polowym w Sądzie Brygady. Później zaczęli przybywać pojedynczo różni uchodźcy z Polski drogą przez Skandynawię lub Francję. Znaczna część Polaków przybyła po upadku Francji w czerwcu 1940 r.

<sup>1</sup> Zgon nastąpił w dniu 3 marca 1983 r. (przyj. Red.).

Należy tu przypomnieć, że prezydent Władysław Raczkiewicz zaczynał swoją karierę społeczną i zawodową jako adwokat w Mińsku Litewskim.

W rządzie Sikorskiego na ziemi brytyjskiej nastąpiły zmiany w stosunku do rządu z Angers i Paryża. Ubył wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Gra-liński, adwokat warszawski i działacz Stronnictwa Ludowego. Otrzymał nominację na posła polskiego w Kanadzie i zginął na statku „City of Renares”, który zatonął storpedowany przez Niemców 16.IX.1940 r.

W Radzie Narodowej, namiastce parlamentu, utworzonej jeszcze w Paryżu, która odbyła pierwsze posiedzenie 5 marca 1940 r., znaleźli się adwokaci: Herman Lieberman z Krakowa, Tadeusz Tomaszewski, który w parę dni po powołaniu do Rady Narodowej został prezesem Najwyższej Izby Kontroli, Ignacy Szwarzbard, adwokat z Krakowa, jako reprezentant Żydów, przywódca syjonistów polskich, który pozostał przy funkcji członka Rady do końca wojny, Władysław Banaczyk, adwokat z Poznania, reprezentant ludowców, który był w Radzie przewodniczącym Komisji Emigracyjnej.

Po przybyciu w 1942 r. wojsk Andersa lub uchodźców cywilnych, którzy znaleźli się w Związku Radzieckim, powołano do Rady Franciszka Wilka, reprezentanta ludowców, Zygmunta Celichowskiego adwokata z Poznania, który później objął stanowisko wiceministra Spraw Wewnętrznych, Adama Prągiera, reprezentanta PPS, Tadeusza Kiersnowskiego, niegdyś prezesa Akademickiej Młodzieży Wszechpolskiej w Wilnie, który reprezentował Wilno, Mieczysława Szerera, adwokata z Warszawy, który działał jako redaktor „Dziennika Polskiego” i pisał o prawie angielskim oraz polityce Wielkiej Brytanii. Tekę ministra sprawiedliwości piastował we Francji premier Władysław Sikorski, a potem — adwokat Stefan Glaser. Przybył on do Wielkiej Brytanii później, tak że zastępcą jego był przez pewien czas dr Marian Seyda. Ten ostatni objął potem Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych, przygotowujące kwestie dla przyszłej konferencji pokojowej, a ministrem został (dopiero w sierpniu 1941 r.) Herman Lieberman, który zmarł nagle w październiku tegoż roku. Dyrektorem Biura Rady Narodowej był cały czas Franciszek Wójcicki, ludowiec, który po wojnie osiadł jako adwokat w Gdyni.

Po Liebermanie tekę ministra sprawiedliwości objął Wacław Komarnicki, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, a dyrektorem generalnym został Eugeniusz Jarra, profesor prawa i ogólnej teorii prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Kierował on przygotowaniem przez poszczególne komisje ministerialne prac ustawodawczych. Do tych komisji powoływał minister starszych prawników z wieloletnim doświadczeniem, jak m. in. byłego adwokata, a w czasie międzywojennym prezesa Rady Miejskiej w Warszawie i sędziego Sądu Najwyższego, Ignacego Ba-lińskiego.

W wojsku najwyższe stanowisko dostępne dla prawnika, stanowisko Szefa Służby Sprawiedliwości, powierzył Naczelnny Wódz Stanisławowi Szurlejowi, znanemu warszawskiemu adwokatowi. Szurlej miał już za sobą działalność społeczną jako prezes Związku Oficerów Rezerwy i podpułkownik rezerwy artylerii w czasie między wojnami; mianowany został pułkownikiem na początku II wojny światowej.

Wkrótce po przybyciu większej liczby uchodźców z Francji adwokaci i inni prawnicy zrozumieli, że konieczne jest zorganizowanie stowarzyszenia prawników. Nurtująca myśl o potrzebie zrzeszenia doprowadziła 25 lipca 1940 r. do zebrania się 12 adwokatów polskich w Domu Polskim; 17 pozostałych to byli sędziowie, prokuratorzy i prawnicy administracyjni. Zebranie ogólne zaproszonych prawników

w liczbie już 50 osób odbyło się 10 sierpnia 1940 r. z zagajeniem Stefana Glasera, z dużą dyskusją o celach doraźnych i przede wszystkim samopomocowych. Wybrana została 13-osobowa Komisja Organizacyjna, w skład której wszedłem i ja. Już 13 sierpnia mieliśmy gotowy projekt statutu Stowarzyszenia Prawników. Na zebraniu założycielskim 24 sierpnia 1940 r. został wybrany prezesem przez akklamację Stanisław Szurlej. W skład zarządu weszli ostatecznie: prezes Stanisław Szurlej, wiceprezes Franciszek Wójcicki, a członkami zarządu do rozdziału funkcji byli: Stefan Glaser, Jerzy Kuncewicz, Łęgowski, Zygmunt Nagórski, Rapczewski, Jerzy Rotwand oraz Mieczysław Szerer.

Stowarzyszenie zaczęło działać szybko i efektywnie przez zaznajamianie swoich członków i wprowadzonych gości z prawem, sądami i instytucjami prawnymi Wielkiej Brytanii. Przedwojenny aplikant adwokacki Tadeusz Sawicki, który nie zajął się pracą adwokacką, lecz bibliograficzną, wydał cenne trzy roczniki bibliograficzne druków w języku polskim oraz w językach obcych o Polsce, wydanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W dziele tym zanotowano też wiele prac pisanych przez adwokatów pod nazwiskami lub pseudonimami.

W 1944 r. Stowarzyszenie rozpoczęło wydawanie kwartalnika „Głos Prawniczy”, wydawnictwo Stowarzyszenia Prawników Polskich w Zjednoczonym Królestwie: nr 1 za lipiec-wrzesień i nr 2 za październik-grudzień 1944 r. W 1944 r. ustąpił z prezesury Stanisław Szurlej, a zebranie powołało na stanowisko prezesa Ludwika Krajewskiego, przed wojną redaktora „Dziennika Ustaw”.

Stowarzyszenie zorganizowało Studium Prawno-Administracyjne, którego zadaniem była pomoc w kontynuowaniu nauki prawa przez studentów, którym wojna przerwała studia, oraz uzupełnienie i przypomnienie wiadomości prawniczych fachowych prawnikom ze studiami ukończonymi. Studium uruchomiono 23 marca 1942 r. w St. Andrews w Szkocji. Do maja 1944 r. Studium wydało 56 skryptów o przeciętnym nakładzie po 500 egzemplarzy oraz teksty najważniejszych ustaw. Autorami obok profesorów uniwersyteckich byli przeważnie adwokaci (w kolejności wydania: S. Glaser, J. Rotwand, J. Bloch, R. Kuratowski, B. Zifer, E. Muszalski). Ze skryptów tych korzystali studenci od I do IV roku prawa (475), prawnicy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, na Bliskim Wschodzie, w Szwajcarii, Szwecji i w Afryce, urzędy polskie oraz inne kursy urządzone w Wielkiej Brytanii.

Stowarzyszenie od nieco ponad 100 w 1940 r. miało na 31.XII.1941 r. około 200, a w 1944 r. 334 członków, przy czym największą grupę stanowili adwokaci.

Na samopomoc koleżeńską wydatkowano do końca 1943 r. 500 funtów. Wysyłano też przez PCK paczki dla jeńców prawników, a m. in. dzieła prawnicze.

Stowarzyszenie wydało po polsku pracę „Polska w liczbach” (Londyn 1941 r. 95 s. + mapa), autorami której byli adwokaci: Jan Jankowski i Antoni Serafiński, a po angielsku „Studies in Polish and Comparative Law — A Symposium of Twelve Articles” z przedmową prof. H. C. Gutteridge, doktora praw i radcy królewskiego, adwokata najwyższego stopnia. Prace zawierają znakomite przyczynki do zaznajomienia cudzoziemców z prawem polskim oraz niektóre poglądy na zasadnicze kwestie prawa międzynarodowego. Praca moja pt. „Prawo konstytucyjne i nauka o państwie w Polsce” (Szkic historyczno-bibliograficzny) nie została włączona do wyżej wymienionej książki, lecz wydrukowana po polsku w „Głosie Prawniczym”.

Do pracy propagandowej prawa i tradycji polskich w wojsku dla Polaków, jak również wśród Szkotów raczej adwokaci niż inni pracownicy byli powoływani przez

oficerów kulturalno-oświatowych do pisania skryptów dla prelegentów oświatowych I Korpusu Polskiego w Szkocji.

Po przyjeździe ze Szkocji do Londynu w marcu 1942 r. zameldowałem się w Szefostwie Sądownictwa Wojskowego w Sztabie Generalnym i posiłem o zapisanie mnie na listę obrońców wojskowych. O przydziale do jednostki bojowej nie było mowy w dalszym ciągu dla podporuczników audytorów. Zostałem zapisany na listę obrońców wojskowych, coś na 19 miejscu.

Spośród obrońców wojskowych bezprzecznie największą praktykę miał Aleksander Demidecki-Demidowicz, a następnie Jerzy Rotwand.

W Londynie niemal każde ministerstwo zatrudniało na pracach zleconych prawników, których zadaniem było przedstawienie zagadnienia prawnego dotyczącego resortu lub zagadnienia polityki, do której resort chciał być jak najlepiej przygotowany na przyszłej konferencji pokojowej. Najwięcej oczywiście prac było dla Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz dla Ministerstwa Prac Kongresowych. Zakres prac i pogłębienie tematu bywały bardzo różne i dotyczyły najczęściej zagadnień przejścia do stanu pokoju i do organizacji międzynarodowej państw. W innych ministerstwach chodziło o projekty ustaw powojennych albo uwagi do tych projektów.

Ponieważ adwokat to mówca, więc angażowano do tej pracy adwokatów polskich mówiących dostatecznie biegle po angielsku. Mnie przypadła rola prelegenta na ogólne tematy o kulturze polskiej, o nowinach napływających z okupowanego kraju, a także o życzeniach polskich co do celów wojny. Wygłaszałem odczyty w różnych miastach i miasteczkach wobec rozmaitych audytoriów, jak np. na zjeździe oddziału organizacji skautowej angielskiej w obecności jego prezesa Duke of Norfolk i biskupa anglikańskiego z Chichester.

Powstające stowarzyszenia, które miały objąć ster zagadnień samopomocowych, były w znacznym stopniu tworzone przez adwokatów, a w każdym z nich znalazło się miejsce na stałe bądź w zarządzie, bądź w charakterze radcy prawnego. I tak w Stowarzyszeniu Polskim Kombatantów SPK (Polish Ex-Combatants Association), działającym od 1945 r. z oddziałami w 14 krajach świata, wśród członków zarządu znaleźli się A. Treszka oraz radca prawny Władysław Dunin-Borkowski, adwokat z Warszawy, w Kole SPK nr 1 w Londynie prezesem był Zygmunt Nadratowski, przed wojną adwokat w Warszawie, w czasie wojny adiutant gen. Kukieła, w Stowarzyszeniu Lotników Polskich (1945) radcą prawnym był mgr C. Paluch, w Samopomocy Marynarki Wojennej prezesem był Władysław Nadratowski, przed wojną adwokat w Warszawie, w czasie wojny doradca Marynarki Wojennej.

Jeszcze w czasie wojny osiągnął pewne stanowisko w społeczeństwie angielskim Roman Kuratowski, przed wojną adwokat w Warszawie i radca prawny Ambasady Francuskiej w Warszawie, w czasie wojny kapitan audytor w Sztabie Generalnym, mający prace zlecone w Ministerstwie Prac Kongresowych i Ministerstwie Sprawiedliwości, wykładowca w Oxfordzie. Na stanowiskach *solicitorów* zostało 4 adwokatów polskich. W czasie wojny lub bezpośrednio po jej zakończeniu kilkunastu uzyskało tytuły doradców prawnych: Consultant in Polish and International Law.

Tak więc pewna nieliczna grupa adwokatów polskich przystosowała się do warunków angielskich i zdobyła tytuły angielskie prawników zawodowych. Pozostali bądź rozproszyli się po świecie, bądź powrócili do Polski do swojego poprzedniego zawodu adwokackiego. Wielu zmieniło zawód na zupełnie odrębny niż zawód prawniczy.